

Muzułmańska demografia – nie jest tak dramatycznie?

Według raportu grupy badawczej Pew Research Center's Forum on Religion and Public Life prognozy, że Europa stanie się w większości muzułmańską "Eurabią" nie mają podstaw.

Nowy raport przewiduje, że w ciągu następnych 20 lat liczba muzułmanów w stosunku do niemuzułmanów na całym świecie wzrośnie dwukrotnie, ale gwałtowny wzrost ustabilizuje się. Raport sugeruje, że wskaźnik urodzenia w większości krajów muzułmańskich osiągnie poziom bliski poziomowi innych narodów, ponieważ coraz więcej muzułmańskich kobiet zdobywa wykształcenie i pracę, ludzie migrują do miast i standardy życia poprawiają się.

Według raportu, w 2010 roku muzułmanie stanowili zaledwie 6% populacji w Europie, a do 2030 roku liczba ta wzrośnie do 8%. We Francji i Belgii muzułmanów w ciągu 20 lat będzie około 10% populacji, w Wielkiej Brytanii 8%.



Euroarabia

Globalnie muzułmanie stanowią 23.4 % populacji i jeśli obecne tendencje utrzymają się, będzie ich 26.4% w 2030 roku. Jak twierdzą eksperci, taki wzrost nie jest wystarczający, by drastycznie zaburzyć równowagę między światowymi religiami. Światowa populacja chrześcijan została oszacowana w innych

raportach na 30 do 33%.

Amaney A. Jamal, profesor nadzwyczajny politologii w Princeton i konsultant PEW w sprawie globalnego islamu powiedziała, że raport może kwestionować twierdzenia niektórych naukowców i polityków partii prawicowych w sprawie przyszłej demograficznej dominacji muzułmanów. "Istnieje dość powszechne założenie, że muzułmanie zaludniają Ziemię i nie tylko w świecie muzułmańskim ich liczba wzrasta w takim tempie, że zdominują Europę i niedługo później Amerykę. Ale wyniki badań nie potwierdzają tego w najmniejszym stopniu."

Raport wskazuje, że w USA w 2010 roku było 2.6 milionów muzułmanów i liczba ta ma wzrosnąć w ciągu 20 lat do 6.2 milionów (liczba 2,6 miliona jest dużo niższa od wyliczeń niektórych grup amerykańskich muzułmanów, ale nie jest nadzwyczaj wysoka odnosząc ją do wcześniejszych badań). Wzrost na takim poziomie sprawi, że w 2030 roku muzułmanie będą wciąż należeli do mniejszości religijnej, stanowiąc 1,7% amerykańskiej populacji – co w przybliżeniu odpowiada dzisiejszemu poziomowi populacji żydowskiej. .

Raport stwierdza również, że tak zwany muzułmański wyż młódzieży – wysoki procent nastolatków i dwudziestolatków wśród muzułmanów na całym świecie – zakończył się.

Peter Mandaville, dyrektor Center for Global Studies na Uniwersytecie George Mason i autor publikacji Global Political Islam, powiedział: "Z czasem będziemy mieli do czynienia ze spadkiem młódzieżowego wyżu, ale teraz jest on na krytycznym poziomie. Wydarzenia z Tunezji i Egiptu pokazują, że liczba osób poniżej 30 roku życia, które jeszcze nie pracują albo są bezrobotne jest olbrzymia, a możliwość, że grupa ta będzie tworzyła napięcia polityczne i ekonomiczne, jest wciąż bardzo realna."

Do 2030 roku, największa populacja muzułmanów będzie w Pakistanie, przewyższając liczebnie Indonezję, a Nigeria

przerośnie liczbą muzułmanów Egipt.

Raport sugeruje, że czynniki ekonomiczne i edukacyjne wpływają na tempo wzrostu liczby muzułmanów o wiele bardziej niż czynniki religijne. W Iranie, w którym zachęca się do planowania rodziny oraz kontroli narodzin, płodność sięga tylko 1,7 dziecka na kobietę, co przypomina poziom z wielu państw europejskich. Jest to najniższy współczynnik płodności ze wszystkich narodów z większością muzułmańską, podczas gdy Nigeria, biedny afrykański kraj, ma wskaźnik najwyższy, 6,9 dziecka na kobietę. Irańskie dziewczęta otrzymują średnio 15 lat edukacji, w Nigerii, są to 4 lata.(p)

Tłum. PZ

nytimes.com